

Ks. Joahim Latawiec¹
Katowice

POZNANIE METAFIZYCZNE CZŁOWIEKA A PROBLEMATYKA ISTNIENIA BOGA

Każdy byt w istocie swojej jest poznawalny. Świadczy o tym przede wszystkim poznanie na drodze metafizycznej, charakteryzujące się indywidualnością, otwartością, dynamicznością, charakterem twórczym, według którego sama metafizyka na drodze doświadczenia jest w stanie dojść do ostatecznych pokładów tajemnicy danego bytu pojedynczego, a nawet i całej rzeczywistości². W ten sposób metafizyka w swej możliwości poznawania rzeczywistości niewidzialnych zdolna jest również do poznania Absolutu.

Problematyka istnienia Boga i Jego poznawalności należała zawsze do najtrudniejszych spraw każdego myślącego człowieka oraz stanowiła główne zagadnienie szeroko omawiane w teologii i filozofii. Nauką, która dostarcza teologii uniwersalnych kategorii pozwalających myśleć o Bogu jako obejmującym, określającym i przekraczającym całą rzeczywistość, jest metafizyka. Dyscyplina ta, jest w czasach nam współczesnych bardzo często deprecjonowana. Spowodowane to jest – jak pisał A. Krąpiec – złym uprawianiem samej filozofii oraz wskutek jej nie rozumienia³. Natomiast zdaniem W. Kaspera „metafizyka jest tym dla teologii czym powietrze dla człowieka. Nie można zastąpić metafizyki teorią socjologiczną ani teorią nauki”⁴. Świat istot stworzonych staje się szczególnym środowiskiem odczytywania obecności Boga. Jednakże prawda ta nie powinna przesłaniać nam całej sfery intelektualnej jak i wolitywnej. Zadaniem bowiem ludzkiego intelektu jest zaznajomienie się z podstawowymi prawami rządzącymi prawami przyrody. Następnie zaś, pytając o przyczynę ich zaistnienia, dążyć w splocie łań-

¹ Ks. dr Joachim Latawiec, ur. 1969 r., wikariusz w parafii Opatrzności Bożej w Katowicach, katecheta w X LO im. I.J. Paderewskiego w Katowicach.

² Por. O. Lacombe, *Jaques Maritain, La générosité de l'intelligence*, Paris 1991, s. 102nn; J. Maritain, *Raison et raisons*, Paris 1947, s. 27nn.

³ Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka – ogólna teoria rzeczywistości*, w: tenże, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 1999, s. 89.

⁴ J. Szczurek, *Trójjedyny*, Kraków 2003, s. 17.

cucha przyczyn i skutków, aż do przyczyny pierwszej, pytając jednocześnie o źródło jej zaistnienia. Jednak sama wiedza nie gwarantuje jeszcze doświadczenia Bożej obecności. Niezbędna jest postawa otwartości człowieka na przyjęcie prawdy o Nim płynącej właśnie z rzeczywistości świata. Gwarantuje to jedynie dobra wola w człowieku, czyniąca go wolnym od uprzedzeń wobec świata i wiary w Boga, pozwalająca tym samym nastawić swe wnętrze do głębokiej zadumy nad światem i twórczej kontemplacji jego harmonijnej złożoności.

CZŁOWIEK OTWARTY NA TRANSCENDENCJĘ

Cechą wyróżniającą człowieka spośród innych stworzeń jest jego otwartość na wartości transcendentne, nieprzemijające, a tym samym na świat samego Boga. Pomimo tego, realność wymiaru doczesnego człowieka sprawia, że żyje on w głębokiej relacji do rzeczywistości ziemskich. One to przede wszystkim wywierają istotny wpływ na styl jego życia. Powoduje to sytuację istotnej zależności i wzajemnego przenikania się człowieczeństwa i świata przyrody. Rozumność natury ludzkiej i jej wyższość w stosunku do świata materialnego wcale jednak nie oznacza bezwzględnego panowania nad naturą, lecz opiera się ona przede wszystkim na przestrzeganiu przez człowieka obiektywnych praw i harmonii stworzenia.

Wyjątkowe miejsce człowieka jako osoby, wśród innych stworzeń i jego integralny związek ze światem natury nie dostarczają mu jednak pełnej satysfakcji życiowej. Dlatego nieustannie szuka głębi swego życia, rzeczywistości ostatecznych uzasadniających racje jego egzystencji. Wobec takich doświadczeń, wskazujących z jednej strony na ograniczoność ludzkiej natury, z drugiej zaś w obliczu nieustannych pragnień za tym, co przerasta doczesność, domaga się niejako istnienia Bytu pierwszego, stanowiącego przyczynę i centrum całego wszechświata⁵.

CZŁOWIEK JAKO *HOMO RELIGIOSUS*

Chcąc wyrazić prawdę o człowieku jako istocie religijnej w historii teologii posługiwano się pojęciem *homo religiosus*. Próbowano w ten sposób wyeksponować, że religijność wpisana jest w jego wnętrze. Świat Boga i człowieka integralnie są ze sobą złączone i uzupełniają się nawzajem. Z pewnością warunkuje to tajemnica naszego stworzenia na obraz i podobieństwo Boże. Jednakże problem ten, na pozór prosty do rozwiązania, posiada charakter bardziej złożony.

⁵ Por. Z.J. Zdybicka, *Filozoficzna koncepcja religijności człowieka*, w: *O Bogu i o człowieku*, red. B. Bejze, t. 1, Warszawa 1968, s. 194; J. Kulisz, *Wprowadzenie do teologii fundamentalnej*, Kraków 1995, s. 35-39; A. Wójtowicz, *Osoba i transcendencja, K. Wojtyły antropologia wiary i Kościoła*, *Przegląd Religioznawczy* 171,1 (1994), s. 163-165.

Otóż natura religijna człowieka wcale nie musi oznaczać jego świadomego otwarcia na Boga. U podnóża bowiem tego procesu, znajduje się wprawdzie otwarcie się człowieka na świat transcendencji. Właściwy proces religijny rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy Istota transcendentna będzie przedmiotem wiary człowieka, który jednocześnie dążyć będzie do osobowego zjednoczenia z Nią⁶. Człowiek jako ukoronowanie całego stworzenia istotą swoją najbliższą sięga oblicza Boga Stwórcy. Sprawia to przede wszystkim głęboko rozwinięty w nim element duchowy, częstokroć nazwany duszą. To właśnie dzięki niej można spotkać procesy dokonujące się w sferze duchowej człowieka, wielokrotnie nie mające uzasadnienia, jeśli posługiwać się metodą czysto doświadczalno-empiryczną. Wskazuje to na istnienie w nim świata, który poniekąd wykracza poza samego człowieka, widząc w Nim ostateczne uzasadnienie tego wszystkiego, co stoi u podstaw i stanowi finał jego egzystencji. Dzieje się to nawet wtedy, kiedy w sposób świadomy odrzucił Boga, a jego życie duchowe zredukowane zostało do minimum. Wówczas to pewne nadzwyczajne wydarzenia w jego życiu, czasami bardzo bolesne lub tragiczne, mogą zrodzić pytania dotyczące sensu życia oraz istnienia wartości i świata nieprzemijającego. Podobnie bowiem jak ludzkim zmysłom odpowiada świat umożliwiający ich realizację, tak samo przyjmując fakt celowości natury, należy uznać istnienie rzeczywistości o charakterze transcendentnym zaspokajającej potrzeby ludzkiego ducha.

Otwartość człowieka na świat transcendencji, prowadzący w konsekwencji do doświadczenia Boga, nie oddaje jednak w pełni złożoności analizowanego procesu. Odkrywaniu bowiem Boga przez człowieka towarzyszy jednocześnie Jego wychodzenie naprzeciw ludzkości. Począwszy już od aktu samego stworzenia Bóg czyni człowieka kontynuatorem i współpracownikiem w dziele stworzenia. Sam świat stworzony uprzednio dla człowieka niejako zostaje dany mu przez Stwórcę. Jednakże należy zapytać się, czy świat jako dzieło Boga stanowi wystarczające środowisko Jego poznania? Czy harmonia i celowość wszechświata są wystarczającym argumentem za istnieniem Istoty przewyższającej rzeczywistość materialną, a tym samym pozwalającą doświadczyć w sposób empiryczny swojej egzystencji?

Posługując się metodą filozofii racjonalnej, wyjaśniającej m.in. istnienie danego bytu od przyczyny i celu istnienia, możemy analogicznie postawić kwestię istnienia Bytu Absolutnego, będącego jednocześnie pierwszą przyczyną zaistnienia innych bytów i utożsamianiu się z nimi. W Nim również cała rzeczywistość stworzona znajduje swój cel i uzasadnienie. W świetle takiego rozumowania możemy dojść do przeświadczenia o istnieniu Absolutu czyli Boga⁷.

⁶ Z.J. Zdybicka, *Czy człowiek jest homo religiosus?*, Roczniki Filozoficzne 37-38,1 (1989-1990), s. 239-252.

⁷ S. Kowalczyk, *Drogi ku Bogu*, Wrocław 1983.

POZNANIE BOGA

Poznanie Boga, człowieka i świata zewnętrznego należy do najbardziej istotnych procesów dotyczących sfery poznawczej osoby ludzkiej. Człowiek niemalże od początku swego istnienia nieodparcie dążył do poznania świata transcendentnego, Boskiego. Potwierdzają to ludzkie cmentarze świadczące o refleksyjnym stosunku człowieka do samego siebie oraz poszczególne stadia metafizycznego poznania bytu przez człowieka⁸.

Punktem wyjścia naszej analizy jest wewnętrzna relacyjność każdego istniejącego bytu do intelektu. Przedmiotem zaś poznania intelektualnego może jedynie pozostać byt realnie istniejący. To, że każdy byt pozostaje w stosunku do intelektu w relacji niezależnej, wcale nie przeczy jego bezpośredniej relacyjności poznawczej⁹. Włączona jest w to również zdolność tworzenia przez intelekt odpowiednich pojęć o danym bycie jak i dążność do poznania prawdy o nim¹⁰. Każdy byt w istocie swojej jest poznawalny. Świadczy o tym przede wszystkim poznanie na drodze metafizycznej, charakteryzujące się indywidualnością, otwartością, dynamicznością, charakterem twórczym, według którego sama metafizyka na drodze doświadczenia jest w stanie dojść do ostatecznych pokładów tajemnicy danego bytu pojedynczego, a nawet i całej rzeczywistości¹¹. W ten sposób metafizyka w swej możliwości poznawania rzeczywistości niewidzialnych zdolna jest również do poznania Absolutu¹². A także sam intelekt również obdarzony jest zdolnością przybliżania „tajemnicy” bytu¹³ i jest w stanie pojąć każdy byt istniejący¹⁴. W poznaniu intelektualnym szczególnie w jego pierwszej fazie, ważną rolę odgrywają zmysły zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne. One to umożliwiają przyjęcie ściśle określonych treści poznawczych¹⁵. Wynika to ze szczególnej relacyjności duszy i ciała składającej się na istotę natury ludzkiej¹⁶. J. Maritain, który jest kontynuatorem myśli tomistycznej, stwierdza, że istniejący byt stanowi również podstawę prawdy o sobie samym. Dlatego też jedna z klasycznych definicji tomistycznych prawdy mówi, że jest to zgodność rzeczy z intelektem. Podstawą

⁸ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka*, Lublin 1988, s. 402-428; S. Strzeżewski, *Istnienie i sens*, Kraków 1994, s. 49-72.

⁹ Por. J. Maritain, *Les Degrés du Savoir*, Paris 1932, s. 416nn.

¹⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe według personalizmu*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 34,2 (1987), s. 189-192.

¹¹ Por. O. Lacombe, *Jaques Maritain, La générosité de l'intelligence*, Paris 1991, s. 102nn; J. Maritain, *Raison et raisons*, Paris 1947, s. 27nn.

¹² Por. J. Maritain, *Les Degrés du Savoir*, op. cit., s. 8nn, s. 114.

¹³ Por. Cz.S. Bartnik, *Podmiot i przedmiot w poznaniu personalistycznym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 35,2 (1988), s. 16-18.

¹⁴ Por. J. Maritain, *Raison et raisons*, op. cit., s. 27.

¹⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, op. cit., s. 346-347.

¹⁶ Por. J. Maritain, *Les Degrés*, op. cit. s. 226.

prawdy więc jest odwieczna relacja wszelkiej rzeczywistości do intelektu człowieka. Sam dokonujący się proces poznania, stanowi nieodłączny element umożliwiający wprost poznanie prawdy¹⁷. Można również powiedzieć, że sam byt znajduje się u fundamentu prawdy. Pod warunkiem, że treść w nim zawarta znajdzie swoje odbicie w poznającym intelekcie. Sama prawda jest jak gdyby szczytem jego możliwości poznawczych. Jednakże należy przy tym zauważyć, że intelekt który charakteryzuje się intencjonalnością, nie jest w stanie dojść do poznania całej prawdy o danym bycie. Może jedynie poznać jeden z jego aspektów. Oznacza to, że jest w stanie posiadać jedynie „ideę prawdy” jako czegoś absolutnego. Wskazuje to na jakąś pryncypialną relację bytu do Prawdy Absolutnej, Transcendentnej, Boskiej¹⁸.

Należy podkreślić że, sam intelekt może jedynie poznać strukturę bytu, ale nie posiada w sobie mocy stwórczej¹⁹. Dlatego ważnym w procesie poznania metafizycznego jest tworzenie abstrakcji. Umożliwia ona zaistnienie bytu w umyśle człowieka. W ten sposób zostaje nawiązana pomiędzy nimi jakaś szczególna więź²⁰. Towarzyszy temu pewien zasób intuicyjności wynikającej z wcześniej już wspomnianej intencyjności intelektu. W takiej postaci poznawany byt zaistniał dopiero w myśli człowieka²¹. Z kolei umiejętność abstrakcji pozwala stworzyć intelektowi idee o bycie²².

Kolejnym ważnym elementem przy poznaniu metafizycznemu jest sąd egzystencjalny, dzięki któremu dokonuje się poznanie bytu jako bytu²³. Wiąże się on z faktem „istnienia”, który nie jest związany z żadną treścią poznawczą. Stąd też nie można go określić żadnym pojęciem. Istnienie w swej istocie jest czymś pierwotnym, fundamentalnym, uprzednim w relacji do treści²⁴. Szczególna rola przypada tutaj intuicji istnienia, dzięki której realizuje się intuicyjność intelektu²⁵. Istotą procesu poznania jest poznanie bytu w jego konkretnym istnieniu, w jego wewnętrznej relacji istoty i treści do istnienia. Wchodzi w to również problematyka przyczyn oraz ostatecznych relacji egzystencjalnych danego bytu. Sam intelekt człowieka jest również skierowany ku bytowi w jego konkretności i odpowiedniej treści poznawczej. W ten sposób możemy dopiero mówić o zaistnieniu

¹⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe...*, op. cit., s. 187-192.

¹⁸ T. Michałek, *Jaquesa Maritaina antropologiczna argumentacja istnienia Boga*, Lublin 1996, s. 19nn.

¹⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, op. cit., s. 348.

²⁰ J. Maritain, *L'Intuition créatrice dans l'art. et dans la Poésie*, Paris 1966, s. 69nn.

²¹ Por. tenże, *Approches sans entraves*, Paris 1973, s. 373nn.

²² Por. Cz.S. Bartnik, *Podmiot i przedmiot...*, op. cit., s. 21-23.

²³ Por. J. Maritain, *Réflexions sur la nature blssée, et sur l'intuition de l'être*, Revue thomiste 68,1 (1968), s. 22.

²⁴ Por. Tenże, *Approches sans entraves*, op. cit., s. 374nn.

²⁵ Por. Tamże, s. 411nn.

określonego sądu egzystencjalnego. Zawiera on w sobie prawdę zarówno o istocie jak i istnieniu danego bytu w jego relacyjności²⁶. Także istnienie jest również w świetle filozofii tomistycznej rozpatrywane jako akt bytu. Świadczy to ponadto o realności każdego bytu. Podstawowym zadaniem człowieka jest afirmacja tego istnienia²⁷. Poznanie bytu jako bytu posiada swoje ostateczne uzasadnienie jedynie wobec poznania Bytu Transcendentnego-Boga²⁸.

Wszelka rzeczywistość stworzona, w swej realności charakteryzuje się ponadto przygodnością. Według M.A. Krapca „przygodność bytu (sprowadza się ostatecznie do nietożsamości istoty i istnienia w bycie jednostkowym, konkretnym) jest ostatecznie jedną podstawą postawienia pytania ‘dlaczego’ w porządku samego bytu, czyli w porządku realnym faktycznej egzystencji. I jako jedyna odpowiedź uniesprzeczniająca przygodność bytową jest wskazanie na konieczność istnienia bytu nieprzygodnego, absolutu, zwanego w religii Bogiem. Afirmacja konieczności istnienia Absolutu jest jedynym racjonalnym wyjściem z obszaru absurdu dla intelektu na polu wyjaśniającej filozofii”²⁹. Przygodność skłania człowieka jako podmiot poznający do postawienia sobie pytań o sens ostateczny przygodności egzystencjalnej, która towarzyszy każdemu bytowi stworzonemu i to zarówno w swej strukturze materialnej jak i duchowo-intelektualnej. Satysfakcjonującej odpowiedzi może nam jedynie dostarczyć Absolut³⁰. Byt w swojej przygodności jak również cała rzeczywistość stworzona stanowi dla człowieka nie tylko środowisko poznania³¹, lecz skłania do poruszania kwestii wokół ostatecznych uzasadnień jego struktury i egzystencji³². W związku z tą problematyką zauważa Z. Zdybicka, że „pytanie o istnienie Boga nie pojawia się w filozofii bytu wprost, lecz jest pytaniem wtórnym. Wiąże się ono z pytaniem skierowanym pod adresem faktycznie istniejących bytów, które w analizie filozoficznej okazują się bytami złożonymi, niekoniecznymi, przygodnymi, tzn. Bytami, które ze swej istoty i swego sposobu istnienia (istnienie nie utożsamia się z istotą) wymagają zewnętrznej racji tego, że istnieją. Ostateczną racją ich istnienia okazuje się osobowo Absolut. (...) dane w doświadczeniu byty nie posiadają same w sobie dostatecznej racji swej bytowości (...), jakie są konieczne i ostateczne warunki ontycz-

²⁶ Por. E. Gilson, *Le Thomisme*, Paris 1965, s. 181.

²⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Istnienie*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 33,2 (1986), s. 57-62; M.D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001; E. Gilson, *Tomizm*, Warszawa 1998; T. Michałek, *Jacquesa Maritaina antropologiczna argumentacja...*, op. cit., s. 30n.

²⁸ Na treść bytu składa się materia i forma. O jego istocie decydują również takie elementy jak forma substancjalna i przypadłości zwane inaczej akcydentaliami.

²⁹ M.A. Krapiec, *O rozumieniu dróg poznania Boga*, w: *W kierunku Boga*, red. B. Bejze, Warszawa 1982, s. 55.

³⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, op. cit., s. 363-367.

³¹ Por. tamże, s. 371-375.

³² Por. tamże, s. 376-379.

ne oraz racje istnienia bytów, których zbiór stanowi świat-kosmos³³. Każdy byt dąży do poznania ostatecznych przyczyn swojego istnienia. Proces ten znajduje się również w istotnej relacji do zdolności ludzkiego poznania. Komentując ten fakt Zdybicka pisze, że „świat – zbiór bytów niekoniecznych – byłby niezrozumiały, absurdalny bez uznania istnienia Absolutu, jako bytu koniecznego, istniejącego i dającego istnienie bytom przygodnym. Nie można więc negować Jego istnienia, nie popadając w sprzeczność z koniecznymi prawami bytu i myślenia³⁴. Cechą charakterystyczną bytu stworzonego i przygodnego jest brak w jego strukturze ontycznej przyczyny swego istnienia i działania. Wnioskować zatem należy, że musi ona znajdować się w innym bycie, albo w innym sposobie istnienia, który będzie zarazem ostateczną racją jego istnienia. Ponadto odznaczać się będzie zupełną niezależnością istnienia i działania. Wskazuje to na fakt odwiecznego i fundamentalnego istnienia Przyczyny Pierwszej, udzielającej istnienie, Absolutu-Boga. Przyczyna Pierwsza jest zarazem Ostateczną, Najdoskonalszą. Posiada ona zdolność transcendowania całego świata stworzonego³⁵.

Kolejnym, niezwykle ważnym elementem w procesie poznania Boga jest tzw. poznanie zmysłowe³⁶. Zasadniczą jego cechą jest bezpośredniość. Dotyczy ono zarówno strony zmysłowej jak i intelektualnej człowieka. Biorąc pod uwagę zakres poznania zmysłowego, możemy mówić o poznaniu w sensie ścisłym jak i szerokim. Pierwszy jego aspekt właściwy jest Bogu, aniołom oraz zbawionym w niebie. W szerokim sensie dotyczy ono poznania ludzkiego w relacji do wszystkich bytów stworzonych. Poznaniu zmysłowemu możemy również przypisać pewien szczególny rodzaj bezpośredniości i pewności³⁷. Intuicja bytu odgrywa tutaj szczególną rolę w odgrywaniu jego charakteru transcendentnego i analogiczności³⁸. Dlatego poznanie zmysłowe odgrywa szczególną rolę w procesie poznania Boga³⁹.

Próbując oddać istotę bezpośredniości poznania intuicyjnego Maritain posłużył się myślą, która mówi, że jest to „pewien decydujący moment emocjonalny, jakby jakiś duchowy ogień, gdzie dusza trwa w żywym, niewerbalnym i oświecającym kontakcie z pewną poznawaną rzeczywistością⁴⁰. Również Bartnik suponuje, że sam człowiek jako podmiot intelektualny poznania intuicyjnego jest ze swej

³³ Z.J. Zdybicka, *Drogi afirmacji Boga*, Lublin 1999, s. 438

³⁴ Tamże, s. 439.

³⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, Rocznik Teologiczny 40,2 (1993), s. 111-115.

³⁶ Por. J. Maritain, *L'Education à la croisée des chemins*, Paris 1947, s. 78.

³⁷ Por. tenże, *Sept leçon sur l'être*, Paris 1933, s. 51-70; tenże, *Court traité de l'existence et de l'existant*, Paris 1947.

³⁸ Por. tamże, s. 52.

³⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe...*, op. cit., s. 177-182.

⁴⁰ Por. tamże, s. 54.

natury zdolny do takiego poznania⁴¹. Nie można jednak mówić w tym wypadku o zaistnieniu procesu poznawczego, którego owocem jest wiedza niepowątpiewalna. Do tego zdolny jest tylko sam Bóg, gdyż On tylko obdarzony jest intuicją bezpośrednią. Poznanie intuicyjne człowieka zaś w swej niedoskonałości dokonuje się niemalże zawsze drogą percepcji zmysłowej bytów materialnych⁴². Bezpośredniość występująca w poznaniu intuicyjnym prowadzi do jego niepowątpiewalności a zarazem i nieomyślności. Odznacza się ono ponadto walorem obiektywno-egzystencjalnym⁴³. Jest to pewnego rodzaju dar na wzór olśnienia, dający jednocześnie człowiekowi szansę do poznania i przyjęcia świata. Intuicja intelektualna nie da się w żadnym wypadku porównać z religijną. Z pewnością obydwie są wynikiem pewnej pracy intelektualnej. Jednakże to wszystko, co dotyczy intuicji religijnej, jest dziełem łaski – daru nadprzyrodzonego. Gdy w wypadku intuicji intelektualnej jesteśmy wciąż na płaszczyźnie naturalnej⁴⁴. Intuicja intelektualna jest to pewnego rodzaju blask prowadzący do olśnienia. A z kolei olśniewająca moc tejże intuicji jakby narzuca się myśli i zmusza ją do widzenia. W efekcie, intelekt w sposób naturalny – pozostając ogarnięty jakimś bardzo podstawowym oświeceniem intuicyjnym – przechodzi od jednej niepodważalnej pewności do jakiejś innej pewności⁴⁵. Zjawisko to zachodzi w momencie zetknięcia się z danym bytem, naturalnie w ramach intuicji intelektualnej. Jego niepowtarzalność i specyfika są dla człowieka czymś niewypowiedzianym, nawet wówczas, gdy sam byt ogarnięty tym poznaniem sam w sobie jest poza zasięgiem człowieka⁴⁶. Proces ten nie jest pozbawiony tajemnicy. Dotyczy ona w szczególności relacji pomiędzy samym intelektem a rzeczywistością poznawaną. Poza tym poznaniu intuicyjnemu towarzyszy zawsze pewna abstrakcyjność. Jej zasługą jest to, że intelekt jak gdyby przyswaja sobie w swej duchowej naturze przedmioty, które podlegają procesowi poznawania⁴⁷. Szczególnym jednak wynikiem tego aktu jest idea danego bytu. Ponadto intuicja umożliwia człowiekowi intelektualne poznanie bytu. Jest elementem doskonalącym sfery poznawcze bytu. Jej ważność zaznacza się w sposób szczególny w poznaniu metafizycznym pierwszych zasad, a także w poznaniu dotyczącym istnienia Boga⁴⁸. Intuicja jest swego rodzaju jednością intencjonalną intelektu i bytu oraz jak gdyby jeszcze bardziej przyczynia się do udoskonalenia możliwości poznawczych intelektu. Dlatego też można powie-

⁴¹ Por. tenże, *Podmiot i przedmiot...*, op. cit., s. 20.

⁴² Por. J. Maritain, *Approches sans entraves*, Paris 1973, s. 372.

⁴³ Por. tenże, *Sept leçon sur l'être*, op. cit., s. 72n.

⁴⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe...*, op. cit., s. 183-184.

⁴⁵ Por. J. Maritain, *Raison et raison*, Paris 1947, s. 174n.

⁴⁶ Por. tenże, *Sept leçon sur l'être*, op. cit., 61.

⁴⁷ Por. tamże, s. 66.

⁴⁸ Por. G. Prouvost, *Catholicité de l'intelligence métaphysique*, Paris 1991, s. 167n.

dzieć, że samo poznanie intelektualne należy również traktować jako wynik intuicji.

Według Bartnika niezwykle ważną funkcją intuicji jest niemalże bezpośrednie ujęcie istnienia⁴⁹. Maritain nazywa ją wprost intuicją istnienia. Nie można jej w żaden sposób utożsamić z instynktem czy nawet z funkcjonującymi w człowieku emocjami. Nie jest również przejawem działania irracjonalnego człowieka. Dla myśliciela więc intuicja znajduje się u samych podstaw poznania wszelkiego istnienia. Możemy nawet mówić o intuicji metafizycznej, która poprzedza poznanie pojęciowo-abstrakcyjne, współlistniejące z intuicją⁵⁰. Na poznanie intuicyjne składa się zmysłowa percepcja wizualna podmiotu poznania, następnie ujęcie aspektu egzystencjalnego danego bytu oraz ujęcie go przez intelekt jako bytu rzeczywiście istniejącego⁵¹. Cały ten proces odbywa się w zasadzie w sposób nagły a nawet czasem niespodziewany. Natomiast niezwykle siła intuicji istnienia znajduje się u fundamentu procesu poznania bytu lub danej rzeczywistości w jej strukturze ontycznej, znajdującej się w relacji do Bytu Absolutnego⁵². Dlatego też poznanie intuicyjne odgrywa istotną rolę w procesie poznania istnienia Boga, który z natury swojej i częstotliwości bywa częstokroć nieuświadomiony, a także odznacza się uniwersalnością i obiektywnością. Uznanie Istoty Najwyższej – Boga, nie opiera się jednak tylko i wyłącznie na wspomnianej już intuicji istnienia. Cały punkt ciężkości opiera się na podstawowej intuicji bytu, ujmującej całą strukturę ontologiczną całej rzeczywistości stworzonej. Proces ten predysponuje niejako człowieka do specyficznego każdej osobie ludzkiej doświadczenia Boga. Dużą rolę odgrywa również tutaj specyfika życia i stosunku do świata zewnętrznego każdego, pojedynczego człowieka⁵³.

Maritain, w intuicyjnym poznaniu istnienia Boga, wyróżnia dwa etapy: pierwotne doświadczenie rzeczywistości oraz samą intuicję ludzkiego bytu. W samej intuicji aktu istnienia, widzi formę wszelkiej formy i doskonałość wszelkiej doskonałości. W naturalności intuicji realizują się zarazem wszelkie poznawalne struktury rzeczywistości. Jest ona u podstaw wszelkiej aktywności bytów, zarówno w ich działaniu indywidualnym jak i społecznym⁵⁴. U progu zatem pierwotnego poznania Boga należy uwypuklić fakt istnienia bytu zewnętrznego w relacji do samego człowieka jako osoby ludzkiej oraz fakt istnienia bytu ludzkiego. Proces ten zawiera w sobie wewnętrzną relację samej intuicji do świata zewnętrznego

⁴⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe...*, op. cit., s. 183.

⁵⁰ J. Maritain, *Réflexions sur la nature blessée et sur l'intuition de l'être*, Revue thomiste 68,1 (1968), s. 5-40.

⁵¹ Por. tamże, s. 21-21.

⁵² Por. Cz.S. Bartnik, *Personalistyczny zarys...*, op. cit., s. 105-108.

⁵³ Por. tamże, s. 108-111.

⁵⁴ Por. J. Maritain, *Approches de Dieu*, op. cit., s. 11.

i to zarówno w jego materialności ożywionej jak i nieożywionej. Człowiek doświadczając świata, dostrzega w nim celowość, stałość, harmoniczną. Jednakże uczestnicząc w jego dziejach, stając się ich podmiotem, jest świadkiem jego przemijalności, niestałości. To samo dostrzega w doczesnym wymiarze egzystencji swojej natury. Decyduje to z pewnością o powstawaniu fundamentalnych pytań dotyczących istoty swojego bytu, sensu swojego życia oraz wszelkiej rzeczywistości, której doświadcza. Nie dotyczą one jedynie natury zewnętrznej, ale również wewnętrznej, duchowej.

Spontaniczność poznania siebie w relacji do świata zewnętrznego pozwala również człowiekowi jako osobie odczuć swoją inność w relacji do innych bytów stworzonych. Jednocześnie odczuwa wrażenie, że w swojej inności jego struktura jest mniej pewna. Jego istnienie skierowane jest jak gdyby w kierunku nicości, śmierci. Nacechowane jest w swej przemijalności, kruchością. Stąd też doświadcza, że jego egzystencja nieustannie oscyluje pomiędzy życiem i śmiercią. U fundamentu takiego stanu znajduje się jednak sama struktura ontyczna człowieka, której istnienie w żaden sposób nie można utożsamiać z istotą bytu ludzkiego. Staje się to następnie niemalże bezpośrednim powodem pragnienia człowieka wyzwolenia się z własnej ograniczoności, dążenia ku światu transcendentnemu, poniekąd przekraczającego ramy naszego rozumu i poznania, lecz w sposób intuicyjny wyczuwalnemu i przeżywanemu⁵⁵.

Kolejnym skutkiem takiej struktury ontycznej człowieka jest powszechna nieakceptacja człowieka w swej podmiotowości unicestwiania siebie. Rodzi to w nim nadal dynamiczną w swej niezwyklej wolnej kreatywności potrzebę transcendowania w kierunku bytu nieskończonego i doskonałego. Proces ten dowodzi, że intuicja, która prowadzi człowieka do odczuwania swej niewystarczalności, zakłada niejako istnienie innej w swej bytowości rzeczywistości, wolnej, absolutnej, nieograniczonej, nieśmiertelnej. Pierwotna intuicja istnienia prowadzi w pewnym sensie do afirmacji Bytu Absolutnego – Boga. Rozumowanie to z pewnością nie jest pozbawione spontaniczności. Jednakże, ze względu na swoją powszechność nie pozbawioną swoistej pewności, można uznać ją za aktualną drogę poznania Boga⁵⁶.

Człowiek jest otwarty na wartości transcendentne, nieprzemijające, a tym samym na świat samego Boga. Poznanie Boga, człowieka i świata należy do najbardziej istotnych procesów dotyczących sfery poznawczej człowieka. Bóg to tajemnica, człowiek to tajemnica, świat to tajemnica, ale nie ulega wątpliwości, że poznanie metafizyczne czyni te tajemnice bardziej dostępnymi dla rozumu ludzkiego.

⁵⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Poznanie zmysłowe...*, op. cit., s. 189-192.

⁵⁶ Por. tamże, s. 15.

SUMMARY

God's existence and His identification was one of the toughest thing for each thinking human and became the main issue, widely discussed in theology and philosophy. Science, which is delivering universal categories for theology and helps to think about God as someone inclusive, describing and crossing whole reality, is metaphysics. The world of created beings becomes a special environment to search for God's presence. However this right shouldn't cover us the whole intellectual and volitional sphere. The task of human intellect is to become acquainted with basic rights ruling the nature ones. Afterwards asking for their reason of existence, going by the chain of causes and effects to the first ground inquiring at the same time about source of it's beginning. Notwithstanding just knowledge doesn't guarantee experience of God's presence. Attitude of human openness for taking the truth about Him, derived from world's reality, is absolutely necessary. Guarantee of that is the good human will, making him free of biases against the world and faith of God. It thereby helps to set out own interior for deep reverie about world and creative contemplation of its harmonious complexity.